Opłata pocztowa uiszczona gotówką

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dwutygodnik poświęcony sprawom gospodarczym Polski Zachodniej

Organ Związku Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu.

NR. 5 | **Poznań, dnia 1 marca 1937** | **ROK 16**

Wydawca: **Związek Fabrykantów Tow. zap. w Poznaniu**
ul. Rzeczypospolitej nr. 1 Telefon nr. 25-95

Deklaracja płk. Koca

Dnia 21 lutego br. płk. Koc wygłosił publicznie deklarację ideowo - polityczną tworzonego przez siebie obozu politycznego.

Deklaracja ta ujmuje ogólne zasady ideowe, zgodnie z którymi działać będzie obóz polityczny, wychodzący z założenia konieczności przeprowadzenia mobilizacji sił narodowych, rzuconej przez marsz. Śmigłego-Rydza.

Z deklaracji przytaczamy szereg wyjątków, odnoszących się do zagadnień gospodarczych i społecznych kraju.

„Żyjemy w okresie przemian gospodarczych i społecznych. Jesteśmy w tej dobrej sytuacji, że nie przechodząc we własnym kraju doświadczeń, okupywanych tak często strumieniem krwi i ruiną kultury, możemy je osądzić na podstawie cudzych wyników.

Jakakolwiek oderwana od życia lub też jednej grupie, a nie całości społeczeństwa służąca doktryna gospodarcza czy społeczna, nie może być dla nas odpowiednia, ani pożyteczna".

„Siła obronna państwa wywodzi się w prostej linii z dobrze zorganizowanego i kierowanego życia tego państwa. Wymaga ona nie tylko zasobów moralnych, lecz i materialnych. Wymaga ona dobrze zorganizowanego, bijącego silnym tętnem życia gospodarczego, wymaga dobrej organizacji i intensywnej pracy wszystkich warsztatów polskiej produkcji".

„Zachowując zasady własności prywatnej, jako też przedsiębiorczości prywatnej jednostek, państwo musi mieć prawo wpływu na harmonijny rozwój całokształtu produkcji. Szczególną troskliwością i kontrolą musi państwo otoczyć te gałęzie przemysłu, które mają związek z obroną".

„Krzewienie nienawiści klasowej jest obce duchowi polskiemu. Każdy rzetelny pracownik i wykonywujący swe obowiązki w stosunku do państwa, jest pełnowartościowym obywatelem. Żadna praca nie poniża — poniża lenistwo i nieróbstwo. Uznając tę zasadę, troską państwa musi być zatrudnienie ludności, by jej w ten sposób umożliwić osiągnięcie pełnej wartości obywatelskiej.

Państwo otacza opieką inicjatywę prywatną i ustala zasady, zapewniające właściwe warunki dla pracy rąk i użyteczności kapitałów.

Rola pozytywna inicjatywy prywatnej i działalności kapitałów kończy się tam, gdzie zaczyna się naruszenie równowagi interesów społecznych lub zubożenie majątku narodowego.

Stosunki między pracodawcą a pracownikiem muszą się pod kontrolą i naciskiem państwa w ten sposób ułożyć, aby zapewnić warsztatom racjonalne warunki produkcji, a rzeszom pracowniczym pewność jutra i stopniowy, ale stały wzrost poziomu życia. Pracodawcy i pracownicy muszą się nauczyć zasiadać przy jednym stole i ułożyć współżycie i współpracę w rzetelnych ramach realnych możliwości, pamiętając o warsztatach pracy, z którymi nie tylko ich los, ale i byt Polski jest związany".

Dzisiejszy wstępny okres organizacyjny obozu nie pozwala przewidzieć, jaki będzie on wywierał konkretny wpływ na kierunek polityki gospodarczej, względnie na formy naszego życia gospodarczego.

Pierwszy plan inwestycyjny

Inwestycje należą do pojęć gospodarczych niedostatecznie jeszcze przetrawionych przez opinię publiczną.

Ten stan rzeczy można uzasadnić szeregiem przyczyn. Przede wszystkim obecne zrozumienie inwestycyj jest czemś właściwie nowym. Do niedawna stosunkowo te działania, które nazywamy dziś ogólnie inwestycjami, nie stanowiły tak odrębnego działu życia gospodarczego, a mieściły się głównie w ramach normalnego rozwoju i postępu życia. Dopiero od niedawna, przede wszystkim od czasu trudności społeczno - gospodarczych poszczególnych krajów, stworzono z inwestycyj odrębny dział polityki gospodarczej, kierowany pieczołowicie przez naczelne czynniki państwowe.

Stąd też nic dziwnego, że kompleks zagadnień inwestycyjnych, z natury swej gospodarczy, nasuwa szereg innych problemów politycznych, wychowawczych i in., nie mieszczących się w ramach technicznie pojętych inwestycyj.

Z drugiej strony fakt, że polityka inwestycyjna stanowi pewnego rodzaju novum w dziedzinie życia gospodarczego i że rozwijała się ona odrębnie i samodzielnie w różnych organizacjach państwowych, sprawę jeszcze komplikuje. A mianowicie w państwach nieco zacofanych w tej dziedzinie, później stosujących inwestycje, czy też z pewnych względów niestosujących ich wcale, a więc we wszystkich, gdzie inwestycje nie stykają się dość silnie z życiem społecznym i zawodowym ludności, działają pojęcia i przybudówki pojęciowe wytworzone w państwach innych.

Podkreślamy tu ten fakt dlatego, że wstępne nastawienia przy podejmowaniu prac inwestycyjnych, zaczerpnięte ze wzorów zagranicznych, mogą się okazać szkodliwymi. Inwestycje w aktualnym rozumieniu są przedsięwzięciem polityczno - gospodarczym, wynikającym bezpośrednio z terenu, na którym mają być przeprowadzone, dla którego mają wywierać określone i czysto indywidualne skutki gospodarcze. Poza ogólnymi podstawami ekonomicznymi, inwestycje winny być w poszczególnych państwach rozpatrywane indywidualnie i samodzielnie.

Polska niewątpliwie należy do państw w dziedzinie inwestycyjnej zacofanych, a więc opinia polska jest podatną na uleganie obcym pojęciom inwestycyjnym. Te obce pojęcia dotyczą zarówno samej treści inwestycyj (choć może nie w ściśle naukowym znaczeniu), dziedzin inwestycyjnych, jak i procesów polityczno - społecznych i socjologicznych, związanych z inwestycjami.

Wynik jest taki, że mając wiele materiału, planów itd. brak nam było jakiegokolwiek własnego konstruktywnego ujęcia całości, o ile oczywiście w sprawie tak płynnej, zmiennej i zależnej od przejściowych warunków, jak polityka inwestycyjna jest to możliwe.

Historia działań inwestycyjnych w Polsce nie jest imponująca, tym nie mniej może służyć jako nauka na przyszłość.

Pierwsze lata powojenne, jak wszędzie, tak i u nas przyniosły wzmożony drobny ruch inwestycyjny, polegający na odbudowaniu zniszczonych, a najpotrzebniejszych przedmiotów i urządzeń. Winą opinii publicznej,

z obałamuconej tu zresztą przez ekonomistów, było przyjęcie tego przejściowego stanu rzeczy za trwałą koniunkturę. Z kolei dochodzimy w Polsce do okresu inflacyjnego — znów ucieczka przed pieniądzem, a co za tym idzie, nerwowe i niecelowe inwestycje.

Ustabilizowany złoty otrzymał znaczny zastrzyk kapitałowy w postaci pożyczek stabilizacyjnych i inwestycyjnych z zagranicy.

Jak na anemiczny i mało żywotny organizm gospodarczy kraju, były to sumy dość poważne, jak na ówczesne wyrobienie skarbców polskich stanowczo zbyt duże. Zadziwiającą wprost jest pomysłowość z jaką niecelowo zużywano wówczas kapitały inwestycyjne, powierzając je osobom, przedsiębiorstwom i instytucjom nie dających potrzebnych gwarancyj, oraz zużywając je na inwestycje fatalne z punktu widzenia ich rentowności.

Wczasie kryzysu, rzecz prosta, inwestycje zostały ograniczone do minimum, a konieczność płacenia zaciągniętych, nieraz lekkomyślnie, w poprzednim okresie zobowiązań sytuację znacznie pogorszyła.

Od tego czasu z całą wyrazistością walczą na terenie życia gospodarczego dwie tendencje: pierwsza, siła o charakterze bezwładnym, to postępująca stale anemia organizmu gospodarczego — druga — inicjatywa i przedsiębiorczość prywatna z zadziwiającym uporem szukająca dróg wyjścia z beznadziejnej, zdawaćby się mogło, sytuacji.

Trzeba tu podkreślić, że wyczerpany i na skutek tego niezmiernie wyczulony organizm gospodarczy kraju stał się niesłychanie czułym na podniety i trudności idące ze strony państwa. Stąd odpowiedzialność za politykę fiskalną i socjalną państwa w tym okresie uznać należy za zdwojoną.

Państwo podejmowało w tym czasie ze swej strony pewne prace inwestycyjne, które jednak ani w treści, ani w formie podejmowania nie oznaczały się poważniejszymi rozmiarami, ani konsekwencją w wykonaniu. Poza tym na pewnych ściśle szczegółowych odcinkach stosowało państwo politykę proinwestycyjną. Jako przykład wymienić tu można ulgi podatkowe stosowane w budownictwie. Niestety w bardzo dużej mierze zainteresowania państwa przedsiębiorczością ogniskowały się dokoła rozbudowy etatyzmu. Nie przyniosło też oczekiwanej zmiany przeprowadzenie pożyczki inwestycyjnej. W ten sposób dochodzimy do okresu w rozwoju naszej gospodarki ostatniego, pozostającego pod gospodarczymi wskazówkami ministra Kwiatkowskiego.

Przy podejmowaniu własnych koncepcyj inwestycyjnych oparł on się na pewnych założeniach, które mimo znacznych trudności i niedogodności naogół przeprowadził. Zaliczyć tu wypada przede wszystkim postulat równowagi budżetowej i stałości waluty.

Same inwestycje zostały podniesione do rzędu naczelnego środka przy pracy nad podniesieniem gospodarczym kraju. Zgodnie z taką rolą, przygotowano znaczne zintensyfikowanie prac inwestycyjnych. Wyraża się ono w ogólnie rzuconym czteroletnim planie inwestycyjnym. Według zapowiedzi p. dyr. Martina plan ten z grubsza trzymać się będzie takiej hierarchii: 1) inwestycje z dziedziny transportu i energii, 2) obrotu gospodarczego, 3) naprawy rolnictwa, 4) użyteczności publicznej, 5) budownictwa mieszkaniowego.

Tak ujęty schemat wyczerpałby pewną całość w podniesieniu kultury materialnej kraju. Zaznaczyć przy tym trzeba, że Polska jako rynek inwestycyjny jest wyjątkowo chłonną. Wiąże się to ściśle z zacofaniem w stosunku do większości państw innych. Wspomnijmy tylko takie dziedziny inwestycyjne jak: drogi bite, żelazne i wodne, elektryfikacja, melioracja, motoryzacja. Inwestycje, które w innych krajach dawno zostały przeprowadzone i które doskonale się tam opłaciły czekają u nas na realizację.

Przy realizacji dwie były zasadnicze trudności: brak jasnego planu, który uwzględniłby potrzebną hierarchizację inwestycyj i ich rentowność, oraz brak środków na wykonanie potrzebnych prac. Starania obecnego rządu szły w kierunku usunięcia obu tych trudności. W świetle wyniku tych starań rozpatrywać możemy konkretniejszy już plan prac w pierwszym roku „czterolatki".

Według planu inwestycyjnego ma być zużytych w roku kalendarzowym 1937 na inwestycje 800 milionów zł, (w r. 1935/36 — 364 milionów zł), na co się składają:

	milionów zł
a) inwestycje w ramach ustawy o inwestycjach	264
b) w budżecie administracyjnym	75
c) w budżecie (inne pozycje)	100
d) z Funduszu Obrony Narodowej	200
e) na budowę kolei Górny Śląsk—Gdynia	22
f) na dostawy zakredytowane przez zagranicę	85
g) na dostawy i roboty oddane w kraju na kredyt	55
Razem	801

W pierwszej z powyższych kwot, mianowicie w 264 milionach złotych w myśl ustawy inwestycyjnej przewidziano na:

	milionów zł
elektryfikację kraju	12
na budowle morskie	5
na gazyfikację	10
na budowle wodne śródlądowe	15
na podstawowe inwestycje rolne	2
na budownictwo państwowe w zarządzie poszczególnych ministerstw	14,2
na inwestycje kolejowe przedsiębiorstwa państwowego P. K. P.	56
na budowę linii telegraficznych i telefonicznych oraz na budownictwo pocztowe (niezależnie od kwot, przewidzianych w planie finansowo-gospodarczym przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon)	7,8
na zabudowę i pomoc kredytową inwestycyjną z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej	18
na budowę i utrzymanie dróg oraz mostów	50
na akcję budowlano - mieszkaniową	26
na inwestycje z Funduszu Pracy	50

Plan ten uzyska pokrycie z następujących sum:

150	milionów	ze sztywnego rynku kredytowego (rezerwy ubezpieczalni itp.).
10	„	B. G. K.
150	„	bilety skarbowe, (które przejmą banki i instytucje).
85	„	kredytowane dostawy zagraniczne.
136	„	pierwsza rata pożyczki francuskiej.
175	„	budżet państwowy.
40	„	Fundusz Pracy.
55	„	zadłużenie wobec dostawców krajowych.

Co do powyższych źródeł to pewne obawy nastręcza fakt, że z krajowego rynku pieniężnego uzyskanych być ma aż 355 milionów zł (pierwsza, trzecia i ostatnia pozycja.).

Tak więc stoimy dziś w przededniu realizacji pierwszego w Polsce poważnego planu inwestycyjnego.

W zasadzie fakt ten musi wywoływać uczucie zadowolenia, ale też z drugiej strony chwila dzisiejsza najodpowiedniejszą jest do tego by rozważyć, jakie w dotychczasowych informacjach o planie inwestycyjnym są luki, niedociągnięcia, oraz jakich trzeba będzie przy realizacji jego unikać niebezpieczeństw.

Jak to wskazywaliśmy powyżej, polityka inwestycyjna, prowadzona obecnie przez państwa, jest dziedziną szerszej całości: polityki gospodarczej danego kraju i jako taka wynikać powinna z jego położenia i najistotniejszych potrzeb. Pierwszym postulatem, jaki z tego punktu widzenia postawiliśmy naszej polityce inwestycyjnej, będzie ten, że zdążać ona powinna jak najsilniej do zwiększenia stanu uprzemysłowienia kraju. Uprzemysłowienie kraju jest bowiem najpoważniejszym obecnie zadaniem naszej polityki gospodarczej, celem który jedynie rozwiązać może w pełni zagadnienie zwiększenia potencjału obronnego kraju, rozwiązać może palące zagadnienia demograficzne, podnieść może stopę życiową ludności.

Plan inwestycyjny nie może stać się środkiem do wzmożenia działalności przedsiębiorczej państwa. Gdyby to nastąpiło, większość korzyści, które z inwestycyj kraj ma otrzymać, byłyby przekreślone. Jest to rzecz, o której sfery miarodajne ani na chwilę zapominać nie będą mogły, gdyż etatyzm ma mechaniczną dążność do stałego rozrastania się ze szkodą inicjatywy prywatnej i całości gospodarstwa. Dzieje się to z szeregu przyczyn, m. in. z powodu niskiego mimo wszystko stanu skomercjalizowania tych przedsiębiorstw, oraz z powodu specyficznego systemu kollaboracji przedsiębiorstw państwowych.

Pewne zastrzeżenia i obawy budzić musi prowadzona ostatnio polityka uprzywilejowania w dziedzinie inwestycyjnej ziem wschodnich. Wynika to z niezaprzeczenie zresztą słusznej dążności do zrównania stanu gospodarczego Polski A i B.

Jednakże wspomniane uprzywilejowanie wydaje nam się niesłusznym. Inwestycje w chwili obecnej mają za zadanie ochronę niszczących się warsztatów, racjonalizację ich, oraz możliwie szybkie i silne zwiększenie dochodu społecznego. Te rezultaty da się uzyskać tylko w pewnych warunkach. Warunki te bezwzględnie posiadają kresy zachodnie, nie posiadają ich kresy wschodnie, gdzie działalność inwestycyjna na dłuższą jeszcze metę nie będzie rentowną, a tymczasem ograniczanie ziem uprzemysłowionych w dopływie koniecznych sum inwestycyjnych może doprowadzić warsztaty o dużej zdolności produkcyjnej do ruiny.

Zdaniem naszym wyrównanie stanu gospodarczego różnych dzielnic winno nastąpić raczej na drodze reakcji zdrowego i działającego pełną parą organizmu gospodarczego, niż na drodze faworyzacji ustawowej i kredytowej.

Pierwsza droga będzie pewniejszą i nie wyrządzi żadnych strat gospodarstwu narodowemu.

Rozpatrując rodzaje inwestycyj, jakie przez państwo mogą być podjęte, wymienić należy jako najbardziej wskazane inwestycje o odpłatności pośredniej. Będą to inwestycje drogowe, użyteczności publicznej itp. Inwestycje tego rodzaju posiadają niezaprzeczoną rentowność, choć bywa ona o rozmaitej wysokości, a nieraz jest zamaskowaną i przedstawia znaczny moment ryzyka. Przy zachowaniu potrzebnej ostrożności, po przeprowadzeniu należytej hierarchizacji, obowiązek wykonania tych inwestycyj spada jednak na państwo, gdyż tych niezaprzecznie bardzo ważnych inwestycyj mocą założenia nie podejmie nigdy inicjatywa prywatna.

Pozostaje natomiast dla inicjatywy prywatnej cały szereg poważnych inwestycyj innego rodzaju, gdzie zachodzić będzie rentowność bezpośrednia. Inicjatywa prywatna inwestycje te podejmować będzie w miarę stojących do dyspozycji środków. Środków tych, które zużyte być mogą na działalność inwestycyjną nie powinno w pełni drenować państwo, gdyż stwarza w ten sposób zbyteczne błędne koło obrotu sum pieniężnych. Stworzenie przez państwo warunków korzystnej lokaty sum w inwestycjach prywatnych (reforma podatkowa, ulgi inwestycyjne) dostatecznie zagwarantuje zużycie stojących do dyspozycji rezerw na celowe inwestycje prywatne, które w całokształcie państwowego planu inwestycyjnego odegrać mogą olbrzymią rolę.

(R. Ł.)

Uchwalenie rozporządzenia o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa przez Radę Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła ostatnio m. in. rozporządzenie o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, samorządu oraz instytucyj prawa publicznego.

Rozporządzenie zawiera przepisy ogólne, przepisy o pisemnych przetargach ofertowych nieograniczonych i ograniczonych, o publicznym przetargu ustnym, o zamówieniu z wolnej ręki, o zakupach bezpośrednich, o umowach, o przyjmowaniu wykonanych dostaw i robót oraz regulowaniu rachunków, wreszcie przepisy przejściowe i końcowe.

Zamówienia na dostawy lub roboty mają być z reguły udzielane przedsiębiorstwom krajowym. Warunki techniczne dostaw i robót powinny być tak ustalone, aby one mogły być wykonane przy użyciu sił krajowych i surowców oraz wszelkich wyrobów pochodzenia krajowego, a gdy ich produkcja w kraju jest niewystarczająca — przy użyciu tych surowców i wyrobów w takim stopniu, aby ich produkcja krajowa została całkowicie wykorzystana. Rozporządzenie zabrania udzielać zamówień na dostawę lub robotę byłym funkcjonariuszom państwowym i samorządu terytorialnego, żołnierzom zawodowym i funkcjonariuszom innych instytucyj publiczno - prawnych — w ciągu lat trzech od dnia rozwiązania stosunku służbowego, chyba że uzyskają oni zgodę ministra, któremu władza, urząd lub zarząd, udzielający zamówienia podlega.

W zasadzie zamówienia na dostawy i roboty mają być udzielane w drodze przetargu nieograniczonego.

W przypadku utrzymania się przy przetargu oferent będzie zobowiązany podpisać umowę na dostawę lub robotę, objętą przetargiem, oraz złożyć lub przedstawić zabezpieczenie, zapewniające należyte jej wykonanie. W przypadkach szczególnych, gdy wynik przetargu był niezadawalający lub gdy sumy ogólne ofert na roboty były wyższe od sumy kosztorysu urzędowego, będzie mogło być zarządzone przeprowadzenie dodat-

kowego przetargu ustnego lub pisemnego pomiędzy conajmniej dwu wybranymi oferentami, którzy zaofiarowali najdogodniejsze warunki. Odnośna decyzja musi być rzeczowo uzasadniona.

Udzielenie zamówienia na dostawę lub robotę w drodze publicznego przetargu ustnego jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy pożądany jest udział oferentów z szerszych warstw ludności, a wartość dostawy lub roboty nie przekracza sumy 5.000,— zł. Udzielenie zamówienia na dostawę lub robotę z wolnej ręki polega na powierzeniu dostawy lub roboty w drodze porozumienia się władzy, urzędu lub zarządu z osobą lub osobami, posiadającymi warunki do udzielania im zamówienia na dostawę lub robotę. Z wolnej ręki mogą być udzielane zamówienia w przypadkach wyjątkowych, szczegółowo przez rozporządzenie określonych, jak np. jeżeli zachodzi nieprzewidziana a umotywowana konieczność natychmiastowego wykonania dostawy lub roboty, jeżeli wartość zamówienia nie przekracza kwoty, ustalonej przez właściwego ministra, jeżeli chodzi o zakup zboża i innych produktów rolnych dla potrzeb wojska itp.

Bezpośredni zakup za zwykłym rachunkiem polega na uskutecznieniu dostawy lub roboty w drodze ustnej umowy. Zakupy takie są dozwolone w przypadkach, gdy ogólna wartość całej dostawy lub roboty nie przekracza kwoty 1.000 zł.

Należność za wykonaną i przyjętą część lub całą dostawę lub robotę ma być wpłacana dostawcom lub przedsiębiorcom na podstawie sprawdzonych i przyjętych rachunków najpóźniej w ciągu 21 dni, licząc od dnia złożenia rachunków, o ile nie umówiono innego terminu płatności. Wydawanie zaliczek przed rozpoczęciem dostawy lub roboty w zasadzie jest niedopuszczalne. Wyjątkowo zaliczki mogą być przewidziane w umowach i udzielane jedynie za zezwoleniem instancji wyższej lub władzy nadzorczej tego urzędu, władzy lub zarządu, który udzielił zamówienia na dostawę lub robotę.

Rozporządzenie wejdzie w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw".

Skarb. - Finanse

Pełnomocnikami płatników w urzędach mogą być tylko osoby, zajmujące się zawodowo prowadzeniem cudzych spraw w urzędach.

W Dzienniku Urz. Min. Skarbu Nr. 3/1937 ukazał się okólnik Ministerstwa Skarbu do władz skarbowych w sprawie uwierzytelniania podpisu na pełnomocnictwach okazywanych przez pełnomocników płatników.

Okólnik ten mówi m. in., iż „Ministerstwo Skarbu poleca władzom skarbowym, aby w zasadzie żądały uwierzytelnienia podpisu na pełnomocnictwie, przedstawionym przez osobę, nie będącą adwokatem, która kiedykolwiek była funkcjonariuszem państwowym lub samorządowym (na mocy stosunku publiczno-prawnego)". Ponadto okólnik wyjaśnia, że osoby, nie mające prawa do prowadzenia zawodowo (zarobkowo jak np. biura pisania podań — patrz Ustawa z dn. 28. III. 1933 r. Dz. Ust. R. P. Nr. 31 z r. 1933, poz. 269) cudzych spraw w urzędach, nie mogą być pełnomocnikami płatników, a zatem i kwestia uwierzytelnienia podpisu nie jest wogóle aktualna. Okólnik mówi, że „jeśli władzy skarbowej zostało złożone pełnomocnictwo, udzielone przez płatnika osobie, która zajmuje się zawodowo (zarobkowo) prowadzeniem cudzych spraw w urzędach, nie mając do tego prawa, to władza skarbowa powinna nie dopuścić tej osoby do działania imieniem mocodawcy". (G. S. I. 6. II. 1937).

Ocena wydatków na obronę przeciwlotniczą — w związku z wymiarem podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 7 stycznia r. b. L. D. V 25588/2/36 poleciło w postępowaniu wymiarowym stosować następujące zasady odnośnie wydatków na obronę przeciwlotniczą:

Wydatki na zakup sprzętu i materiałów obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej tudzież inne wydatki, mające na celu przystosowanie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych do wymagań obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej — należy uważać za potrącalne z dochodu koszty osiągania i zabezpieczenia przychodów.

Wydatki na dostosowanie budynków do wyżej określonych celów należy również potrącać z dochodu zgodnie z § 29 p. 4-a rozporządzenia wykonawczego do ustawy o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 301 z 1936 r.).

W stosunku do wydatków, w wyniku których powstają objekty inwestycyjne w rozumieniu art. 8 p. 1 ustawy o podatku dochodowym, służące celom obrony przeciwlotniczej lub przeciwgazowej, ustala się zasadę, że okres zużycia tych objektów nie przekracza lat 5. Wydatki te będą więc mogły być potrącone z dochodu jednorazowo zgodnie z art. 6 ust. 2 ustawy o podatku dochodowym.

Jeżeli jednak z natury i przeznaczenia tych objektów wynika, iż użytkowanie ich będzie długotrwałe i znacznie przekraczające 5-letni okres, wówczas potrącenie z dochodu wydatków inwestycyjnych nastąpić winno w drodze normalnych odpisów amortyzacyjnych.

Natomiast ofiary i składki na rzecz obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej nie mogą być uważane za koszty osiągania dochodu i winny być włączane do dochodu podatkowego.

W przypadkach wątpliwych płatnik winien na żądanie władzy wymiarowej przedstawić zaświadczenie właściwej instytucji, powołanej do organizowania obrony przeciwlotniczej, stwierdzające, iż nabyte bądź wykonane przedmioty i urządzenia, których koszty mają być uznane za potrącalne na podstawie niniejszego okólnika, istotnie służą i czynią zadość wymaganiom obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W sprawie subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej.

Ukazał się okólnik delegata do spraw 3 proc. Premiowej Pożyczki Inwestycyjnej, w którym m. in. zarządzono, że złożone na częściowe pokrycie subskrybcji Pożyczki Inwestycyjnej obligacje Pożyczki Narodowej — w wypadku niedopełnienia subskrypcji — nie przepadają na rzecz Skarbu Państwa i będą subskrybentom zwrócone. Skarb Państwa w takich wypadkach zatrzymuje tylko wpłaty gotówkowe.

Okólnik reguluje poza tym jeszcze szereg innych spraw związanych z zamknięciem akcji subskrybcyjnej Pożyczki Inwestycyjnej.

Sprawy socjalne.

Składki na ubezpieczenia społeczne od gratyfikacji.

Sąd Najwyższy (Izba Cywilna L. C. I. 1643/35 z dn. 15 stycznia 1935 r.) ustalił następujące zasady prawne odnośnie opłaty składek na ubezpieczenia społeczne od gratyfikacji:

1) Gratyfikacje, wypłacane pracownikom, tylko wtedy powinny być doliczane do zarobków przy obliczaniu składek ubezpieczeniowych w myśl ustawy o ubezpieczeniu społecznym, gdy były brane w rachubę w chwili zawarcia umowy lub gdy wypłata ich wynikała z przyjętego lub znanego zwyczaju. Nie może jednak mówić o zwyczaju wypłacania gratyfikacji, gdy są one uzależnione od swobodnego uznania pracodawcy i nie są trwałym dodatkiem do pensji w określonej stałej wysokości.

2) Dobrowolne uiszczanie przez pracodawcę w ciągu pewnego czasu składek ubezpieczeniowych także od gratyfikacji, nie podlegających doliczeniu do zarobków przy obliczaniu składek ubezpieczeniowych, nie pozbawia pracodawcy możności wystąpienia o zwolnienie go od obowiązku dalszego płacenia tych składek od gratyfikacji.

W sprawie praktyk wakacyjnych.

Przy dorocznym przydziale uczniów szkół zawodowych na praktyki wakacyjne niejednokrotnie zachodziły wypadki przydziałów nieodpowiednich, sprzecznych zarówno z intencjami przemysłowców, jak i z celami wyszkoleniowymi młodzieży.

I tak zdarzało się czasem, że przydzielano na pewne praktyki uczniów szkół nie mających nic prawie wspólnego z działalnością danego przedsiębiorstwa.

Zwracamy wszystkim PT. Członkom uwagę na to, by zgłaszając praktyki letnie do Urzędów Wojewódzkich, wyrażali możliwie najkonkretniej życzenie z jakiej uczelni pragną mieć praktykanta.

Z tym samym spostrzeżeniem zwróciła się do nas Państwowa Szkoła Chemiczno - Przemysłowa w Warszawie, zaznaczając jednocześnie, że wydział ceramiczny tej szkoły jest jedyną fachową szkołą w tej materii w Polsce.

Handel zagraniczny.

W sprawie kontroli obrotu towarowego z Niemcami.

W Dzienniku Urz. Min. Skarbu Nr. 3 z dn. 30. I. 1937 r. ukazało się Obwieszczenie Ministra Skarbu z dn. 22. I. 1937 r. oraz instrukcja Ministerstwa Skarbu L. D. IV. 1727/3/37 z tejże daty — w sprawie specjalnej kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckiego. Tryb postępowania w obrocie towarowym z Rzeszą Niemiecką został ustalony, jak następuje:

Przy odprawie celnej (ostatecznej jak też warunkowej, dotyczącej obrotu uszlachetniającego i reparacyjnego czynnego i biernego) towarów, pochodzących z Niemiec, a przywożonych do polskiego obszaru celnego, jak również towarów, pochodzących z polskiego obszaru celnego, a wywożonych do Niemiec — wymagane będą specjalne świadectwa rozrachunkowe.

Świadectwa rozrachunkowe wystawiane będą na polskim obszarze celnym przez Komisję Rządową Kontroli Obrotu Towarowego Polsko - Niemieckiego (Warszawa, Elektoralna 2 — instytucja wystawiająca świadectwa) i doręczane zainteresowanym importerom i eksporterom za pośrednictwem Izb Przemysłowo-Handlowych oraz innych instytucyj lub organizacyj gospodarczych (instytucje wydające świadectwa).

Świadectwo rozrachunkowe przy przywozie składa się z dwóch części: z właściwego świadectwa, które pozostaje w urzędzie celnym i z odcinka kontrolnego, wysyłanego po dokonaniu odprawy celnej do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego.

Świadectwo rozrachunkowe przy wywozie składa się z trzech części: z właściwego świadectwa, które pozostaje w urzędzie celnym, z odcinka kontrolnego, wysyłanego po dokonaniu wywozu do Polskiego Instytutu Rozrachunkowego, oraz z odcinka, przeznaczonego dla eksportera, który wydaje się stronie zgłaszającej towar do odprawy wywozowej.

Świadectwo rozrachunkowe ważne jest w ciągu miesiąca od daty wystawienia i służy do jednorazowej odprawy celnej z tym jednak, że może być ono wykorzystane częściowo przy 5 odprawach celnych.

Przedłożenie świadectwa rozrachunkowego, które jest tylko dokumentem, stwierdzającym dopełnienie warunków kontroli obrotu polsko - niemieckiego, nie zwalnia od obowiązku przedstawienia innych dokumentów, wymaganych przy odprawie (np. pozwolenia przywozu, zaświadczenia uprawniającego do zwolnienia od cła itp.). (G. S. I. 6. II. 1937).

Przedłużenie umowy gospodarczej z Niemcami na dwa lata.

Trwające od trzech miesięcy rokowania handlowe z Niemcami, zostały zakończone. Rokowania te prowadzone były częściowo w Berlinie, a ostatnio w Warszawie.

W wyniku rokowań przedłużono układ gospodarczy i płatniczy polsko - niemiecki z dnia 4 listopada 1935 r. na dalsze dwa lata. Układ ten reguluje zagadnienia obrotu towarowego, rolnego, rozrachunkowego, oraz weterynaryjnego. W zawartym układzie handlowym wysokość plafonu eksportowego i importowego została utrzymana w kwocie po 176 milionów złotych dla każdej strony rocznie.

W obecnie zawartym układzie zachodzi jedna istotna zmiana, mianowicie, układanie planu co do wzajemnego importu i eksportu, która dotąd dokonuje się w odstępach jedno-miesięcznych, ma być według nowego układu dokonywane w odstępach kwartalnych.

Pozwolenie przywozu na drobne ilości towaru.

W związku z decentralizacją wydawania pozwoleń przywozu Min. Przemysłu i Handlu upoważniło dyrektorów izb przemysłowo - handlowych do wydawania pozwoleń przywozu o łącznej wartości w okresie 2-miesięcznym do 5 tys. zł. Dotyczy to podań o przewóz drobnych ilości towaru o charakterze przesyłek prywatnych, bądź dla celów produkcji.

W następstwie tego zarządzenia podania o pozwolenie przywozu drobnych ilości towaru winny być kierowane nie, jak dotychczas, do Centralnej Komisji Przywozowej — a wprost do izby przemysłowo - handlowej, terytorialnie właściwej dla siedziby petenta.

W okręgu Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie pozwolenia przywozu na drobne ilości towaru wydaawne będą nadal przez Centralną Komisję Przywozową, do której należy kierować podania bezpośrednio.

Dodatnie saldo i rozwój handlu zagranicznego Polski w styczniu rb.

Przywóz do Polski w styczniu rb. wyniósł 284.545 ton, wartości 90.675.000 zł., wywóz zaś — 1.287.961 ton, wartości 98.326.000 zł. Dodatnie saldo w styczniu wyniosło więc 7.651.000 zł. W porównaniu z grudniem r. ub. wywóz wzrósł o 1.962.000 zł, natomiast przywóz bardzo nieznacznie zmniejszył się o 355.000 zł.

Liczby handlu zagranicznego Polski w styczniu rb. są dowodem dalszej poprawy w obrotach zagranicznych Polski, która to poprawa ujawnia się już od pewnego czasu. Import wyniósł w styczniu rb., jak powiedziano, 90,7 miln. zł., podczas gdy w styczniu 1936 r. sięgnął zaledwie 75,6 miln. zł., w styczniu 1935 r. zaś — tylko 62,2 miln. zł. Eksport, który w styczniu rb. miał wartość 98,3 miln. zł., w styczniu r. ub. wynosił 80,3 miln. zł., w styczniu 1935 r. zaś — 78,3 miln. zł.

Zwrócić ponadto należy uwagę na fakt, że — według normalnej tendencji sezonowej ostatnich lat — obroty zagraniczne w styczniu wykazywały spadek w porównaniu z grudniowymi. Tak było w r. ub. i w r. 1935. Natomiast w styczniu rb. obroty wzrosły w porównaniu z grudniem o przeszło 1,5 miliona złotych.

Targi i Wystawy.

Ogromny udział hutnictwa w Targach Poznańskich

W ramach tegorocznych Targów Poznańskich bardzo poważny udział weźmie hutnictwo polskie. Poszczególne huty reprezentują swoją najnowszą produkcję zarówno na rynek krajowy jak i eksportową, podczas gdy Związek Hut pokaże główne kierunki przetwórnictwa i zakres ekspansji handlowej. Charakter pokazu będzie ściśle targowy, mając na celu pokaz przedmiotów wytwarzanych, a nie propagandę wykresową, odpowiednią dla wystaw. Na stoiskach obecni będą eksperci, mogący udzielić wszelkich informacji specjalnych. Przemysł metalowy w roku bieżącym bierze udział w Targach w znacznie większych jeszcze rozmiarach niż w roku ubiegłym.

Przy tej okazji przypomnieć należy, że w roku ubiegłym w dziale metalowym brało udział 516 firm. W roku bieżącym dział ten wzrośnie jeszcze ze względu na udział firm belgijskich, francuskich, niemieckich i szwajcarskich.

Czechosłowacja na Targach Poznańskich

Zainteresowanie sfer gospodarczych rynkiem polskim wzmogło się ostatnio, to też władze czeskie, czyniąc zadość pragnieniu sfer przemysłowych, przystępują do organizowania działu Czechosłowacji na Targach Poznańskich. Dział ten uzyskał już aprobatę p. ministra handlu i mieścić się będzie obok oficjalnych działów Francji, Belgii, Niemiec, i szeregu innych państw. Dział ten zajmie zapewne około 400 mkw.

Zjazd inżynierów budowlanych

Rok 1937 będzie szczytowym w dziedzinie inwestycyj budowlanych. Zarówno prywatny jak i subsydiowany program inwestycyjny budownictwa wielkomiejskiego, fabrycznego i robotniczych osiedli, nie mówiąc już o prywatnym budownictwie willowym, osiągnie natężenie przekraczające o blisko 80% ruch budowlany z roku 1928.

Stosowanie nowych metod w dziedzinie materiałów, urządzeń i wykańczania, stanowić będzie treść działu budownictwa na Targach Poznańskich, organizowanego przez Związek Inżynierów Budowlanych R. P. Ponieważ inżynier budowlany decyduje o wyborze materiałów i urządzeń, przeto zjazd inżynierów budowlanych z całej Polski, organizowany na Targach Poznańskich, da możność firmom przedstawienia najbardziej kompetentnemu czynnikowi postępu produkcji polskiej. W związku z tym napływają bardzo liczne zgłoszenia udziału w handlowej wystawie budowlanej na Targach Poznańskich.

Różne.

Graniczna kontrola dewizowa.

Gospodarcza służba Informacyjna podaje, że Urzędy celne i placówki granicznej kontroli skarbowej, przeprowadzające na granicy kontrolę dewizową, nie postępowały jednolicie w przypadkach wykrycia, że podróżny wioząc ogółem środki płatnicze w granicach dozwolonych do wywozu, część z nich zatajał przed kontrolą. W szczególności rozbieżność w postępowaniu zachodziła co do tego, czy w tych przypadkach zajęciu powinna ulec cała kwota będąca w posiadaniu podróżnego, czy też tylko ta jej część, która została zatajona.

Ministerstwo Skarbu w okólniku L. D. V. 23222/2/36 z dnia 14. XI. 1936 r. (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr. 31/36, poz. 933) udzieliło w tej kwestii następujących wyjaśnień:

Stosownie do postanowienia § 12 p. 4 rozporządzenia Milnistda Skarbu z dnia 24. VII. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 57/1936 poz. 419) z prawa wywozu środków płatniczych, w graniacach dozwolonych bez specjalnego zezwolenia (§ 12 p. 1—3), mogą korzystać podróżni m. in. pod warunkiem, że zgłoszą organom kontrolnym całkowitą wywożoną kwotę środków płatniczych.

Z przepisu tego wynika, że ten, kto przy kontroli dewizowej zataja część wywożonych środków płatniczych — traci prawo do wywozu za granicę środków płatniczych w ramach kwot dozwolonych do wywozu bez specjalnego zezwolenia, a tym samym na to prawo nie może powoływać się. Jeśli np. podróżny zaopatrzony w paszport zagraniczny, ma przy sobie kwotę 150 zł i z tej kwoty 100 zł zgłasza a zataja 50 zł (co np. zostanie stwierdzone przy szczegółowej rewizji) to nie może się powoływać na uprawnienia przewidziane w § 12 rozporządzenia (z dn. 24. VII. 1936 r.) a w dalszej konsekwencji popełnia przestępstwo. Całkowita kwota 150 zł stanowi wtedy przedmiot przestępstwa i ulega zajęciu.

Należy przypomnieć, że w myśl art. 16 ust. 2 dekretu z dnia 26. IV. 36 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32/1936 poz. 249) winni przekroczenia przepisów dewizowych są karani nawet wtedy, gdy działają nieumyślnie i bez chęci zysku. (G. S. I. nr. 8 — 28. XI. 1936.).

W sprawie uzyskania dodatkowego przydziału dewiz przy wyjazdach handlowych i przemysłowych.

Dla uzyskania przychylnej decyzji Komisji Dewizowej co do ewentualnego dodatkowego przydziału dewiz przy wyjazdach zagranicę w sprawach handlowych lub przemysłowych, jest koniecznym warunkiem otrzymanie pozytywnej opinii w tej mierze od właściwej terytorialnie Izby Przemysłowo - Handlowej.

Warunek ten dotyczy nie tylko wyjazdów indywidualnych, lecz również i wyjazdów zbiorowych (wycieczek), w celach handlowych: na targi, wystawy, aukcje itp. Dlatego też osoby lub instytucje, zamierzające organizować takie grupowe wyjazdy, mają — według dotychczas obowiązujących zasad — widoki na uzyskanie dodatkowego przydziału dewiz tylko o tyle, o ile uzyskały od terytorialnie właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej pozytywną opinię o organizowanym przez siebie wyjeździe grupowym w celach handlowych lub przemysłowych.

Kupcy lub przemysłowcy, zamierzający brać udział w takich wycieczkach, winni przeto we własnym interesie upewnić się, czy instytucja, organizująca wyjazd. uzyskała taką opinię od Izby Przemysłowo-Handlowej. (G. S. I. 27. I. 1937).

Obniżenie przez PKO. stawek prowizyjnych od inkasa.

Z dniem 1 lutego rb. P. K. O. obniżyła wydatnie stawki prowizyjne od inkasa weksli i innych dokumentów wierzytelnościowych. W Warszawie opłata inkasowa wynosi według nowej taryfy ¼ % (najmniej 30 gr), przy inkasie zamiejscowym, które obejmuje główne ośrodki życia gospodarczego, a więc Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań i Wilno — prowizja wynosi tylko ½ % (najmniej 50 groszy od sztuki). W innych miejscowościach kraju opłata uzależniona jest od wysokości inkasowanej sumy.

Tak więc cała Polska — wszyscy uczestnicy obrotu czekowego P. K. O. — korzystają od 1 lutego rb. z inkasa o minimalnej opłacie. Zdobycz klientów P. K. O. ma dużą wagę z punktu widzenia życia gospodarczego.

Zainkasowane kwoty wpłacane są bezpośrednio i niezwłocznie na konta czekowe zleceniodawców.

Przy okazji należy dodać, że zwykłą korespondencję z P. K. O. opłaca instytucja, nie zaś klient, jedynie przy listach poleconych klient ponosi koszt samego polecenia. Szczegółowych informacyj w sprawie inkasa weksli i wszelkich dokumentów wierzytelnościowych udzielają: Biuro Inkasowe Centrali w Warszawie i jego ekspozytury oraz wszystkie oddziały P. K. O.

Wywóz pieniędzy przy wielokrotnych wyjazdach zagranicę.

Osoby wyjeżdżające zagranicę stają często wobec konieczności odbycia powtórnej podróży w tym samym miesiącu. Przy podróżach takich niejednokrotnie się zdarza, że dana osoba nie wyda całej dozwolonej do wywiezienia zagranicę kwoty. Np. podróżny, który wyjechał do Berlina i przebywał tam jeden dzień, z posiadanych 150 zł wydał tylko 60 zł, a 90 zł przywiózł z powrotem do kraju.

Przepisy dewizowe zezwalają, jak wiadomo na wywiezienie zagranicę sumy nie przekraczającej zł 200,— miesięcznie. Osoba więc, która wywiozła zł 150,—, chociaż ich nie wydała całkowicie — nie może przy drugim wyjeździe w danym miesiącu korzystać z zezwolenia wywozu sumy większej niż 50 zł.

Ponieważ na trudności powyższe narażeni są w szczególności często podróżujący kupcy i przemysłowcy, Związek Izb Przemysłowo - Handlowych interweniował w tej sprawie u władz dewizowych. Jednakże z odpowiedzi Komisji Dewizowej wynika, iż podróżni ci powinni jedynie — opierając się na instrukcji Ministerstwa Skarbu z dnia 8 sierpnia 1936 r. L. D. IV. 18876/3/36 — deklarować przy każdorazowym wyjeździe posiadaną kwotę pieniędzy celem odnotowania jej w paszporcie, co umożliwi następne wyjazdy w ciągu danego miesiąca, o ile łączna suma wywiezionych kwot nie przekroczy zł 200,—.

Przewidując parę wyjazdów w miesiącu, a nie rozporządzając dodatkowym przydziałem dewiz ponad urzędowe 200 zł, na okres miesięczny, należy przeto we własnym interesie zabierać tylko taką sumę, która bez reszty pokryje niezbędne wydatki zagranicą i żądać odnotowania jej w paszporcie. Przepisy dewizowe nie przewidują bowiem możliwości odnotowania tych sum, które podróżny obywatel polski przywozi z powrotem do kraju.

Wydawnictwa.

Alfred Laniewski i Kazimierz Sobolewski: Prawo karno - skarbowe. Komentarz. Nakład: Księgarni „Ewer“ Lwów, Brajerowska 3.

Znane są nazwiska tych dwóch autorów w Polsce, jako nazwiska wybitnych prawników (pierwszy Dr. Alfred Laniewski był prokuratorem w słynnym w Polsce procesie Gorgonowej, a obecnie jest Sędzią Sądu Apelacyjnego we Lwowie, drugi zaś p. Kazimierz Sobolewski, jest Prokuratorem Sądu Apelacyjnego we Lwowie).

Opracowali oni temat, z którym się codziennie na niwie sądowej spotykają, a opracowali go „con amore“, i ze znawstwem głębokim przedmiotu. Nie pominęli żadnej kwestii z dziedziny prawa karno - skarbowego, którejby nie rozświetlili i rozwiązali. Zauważyć przytem należy, iż mimo, że praca ma charakter ściśle naukowy, posługują się autorzy stylem literackim, a nie normalnym, ciężko strawnym stylem prawniczym, tak, iż każdy laik może z łatwością zaznajomić się z kwestiami w tym dziele poruszonymi. Są to zaś kwestie życia codziennego, z którymi się codziennie spotykamy, jak np. kwestie obrotu towarowego z zagranicą i Wolnym Miastem Gdańskiem, kwestie obrotu spirytusowego, tytoniowego i wiele innych.

Dlatego też nie tylko prawnik, ale każdy kto ma zainteresowanie dla życia prawnego i gospodarczego Polski, winien się z tą książką zaznajomić.

Dr. Stanisław Lisowski: Bilans i inwentarz a Sąd Rejestrowy. Nakładem Księgarni „Ewer“ Lwów, Brajerowska 3.

W samą porę pojawiła się książka Sędziego Okręgowego Dra Stanisława Lisowskiego, prowadzącego Rejest Handlowy w Sądzie Okręgowym we Lwowie. Obecnie bowiem większość firm rejestrowych obowiązana jest przedłożyć Sądowi Rejestrowemu odpisy bilansów i inwentarzy (w myśl przepisów ustawowych w ciągu trzech miesięcy po upływie roku obrotowego).

Wybitny znawca praktyczny i teoretyczny przedmiotu omawia tę sprawę w sposób przejrzysty i przystępny, usuwając wszelkie wątpliwości i trudności, na jakie zwyczajnie napotykają kupcy rejestrowi przy przedkładaniu bilansów Sądowi Rejestrowemu. Nic dziwnego, gdyż autor sam codziennie spotyka się z setkami wypadków i wątpliwości, które jako Sędzia musi załatwiać i o nich orzekać. Nikt zatem inny nie mógł być bardziej powołany, aniżeli autor tej książki, Sędzia Lisowski, do usunięcia nasuwających się wątpliwości i do ich interpretacji.

Książka utrzymana w stylu dostępnym dla każdego laika, daleko od zwyczajnych innym autorom wybujałości prawniczych, stanowi niezbędną pomoc dla kupców rejestrowych.

Strona wydawnicza książki bardzo estetyczna, jak zwyczajnie nakłady Księgarni „Ewer".

Redakcja i Administracja: Rzeczypospolitej 1. — Czcionkami Drukarni Wydawniczej Fr. Krajna, Spółka z o. o., Poznań, ul. Strzałowa 2 a.
Redaktor odpowiedzialny: Dyrektor Franciszek Łyczywek.